Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURJEREK KRAKOWSKI

Nr. 8. czwartek 8. września 1932. 10 gr.

Wychodzi odziennie o 5-tej rano.

REDAKCJA — ADMINISTRACJA — DRUKARNIA
Kraków, Starowiślna 26, (narożnik Dietlowskiej)
TELEFON 17-6-17. KONTO P. K. O. 412.820.

Zgromadzenie Ligi Narodów

GENEWA. Trzynasta, zwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów rozpocznie się w poniedziałek dnia 26 bm. w Genewie.

Sprawy polskie na Radzie Ligi

WARSZAWA. Sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się 23 września pod przewodnictwem przedstawiciela Irlandji de Valery.

Ze spraw bezpośrednio dotyczących Polski znajduje się na porządku dziennym obrad Rady Ligi sprawa skargi posła niemieckiege do Sejmu Graebego w sprawie wykonywania ustawy o reformie rolnej w Polsce oraz petycja Zw. Polaków w Niemczech, dotycząca położenia mniejszości Polskiej na Górnym Śląsku. Rada zajmie się także rozpatrzeniem raportu, dotyczącego współpracy w dziale organizacji pokoju. Zagadnienie to łączy się z podniesioną na konferencji rozbrojeniowej przez Polskę sprawą rozbrojenia moralnego w prasie.

Z ostatniej chwili.

Wojewoda poleski, Krahelski ma zostać przeniesiony w stan spoczynku. Jako zastępca wymienia się dotychczasowego wojewozę białostockiego, Kostka - Biernackiego.

Fałszerze nowych 10-złotówek o czem już donosiliśmy, zostali przez policję wykryci w ciągu jednego dnia.

Kupcy chińscy zastosowali blokadę gospodarczą Japonji i zupełny jej bojkot.

Tajemnicza radjostacja w Indjach wzywa ludność do bezwzględnego bojkotu towarów angielskich.

Koleje włoskie udzielają nowożeńcom nawet niewłoskiej narodowości 80 proc. zniżki w podróży poślubnej

Pod przewodnictwem delegata Polski. Tarnowskiego, odbył się w Zagrzebiu IV. Kongres młodzieży z wszystkich krajów słowiańskich,

Na szlaku Lida — Baranowicze wybudowano na Niemnie nowy most kosztem jednego miljona złotych.

Nuncjusz arcyb. Marmaggi w Krakowie.

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w katedrze wawelskiej powitanie nuncjusza apostolskiego ks. arcybiskupa Marmaggi'ego, który wstąpił do Krakowa wracając z Katowic, gdzie dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nową katedrę. Na progu świątyni na Wawelu przywitał dostojnego gościa ks. metropolita Sapieha w towarzystwie ks. biskupa sufragana Rosponda i w otoczeniu Kapituły katedralnej oraz duchowieństwą.

Ks. Nuncjusz zwiedził skarbiec i groby królewskie. Następnie udał się Ks. Nuncjusz do kościoła Marjackiego, gdzie u progu przywitał go archiprezbiter kościoła ks. infułat Kulinowski. Po zwiedzeniu kościoła wrócił dostojny gość do pałacu biskupiego, gdzie zamieszkał.

Z Krakowa udaje się Ks. Nuncjusz Marmaggi do Częstochowy.

Zniżka cen od instalacji telefonicznych.

WARSZAWA. Ministerstwo poczt z dniem 1 września obniżyło o 50 proc. opłaty za zakładanie nowych telefonów tak, że obecnie zasadnicza opłata za założenie telefonu wynosić będzie 85 do 125 zł.

Kto obejmuje mieszkanie z telefonem, z którego poprzednio abonent zrezygnował płaci tylko 25 proc. opłat. Pozatem zniżono również opłaty za przenoszenie telefonów o 50 proc. Przy zgłoszeniu o założenie telefonu nowy abonent płaci tylko 25 zł., resztę zaś w zależności od wysokości ogólnej sumy opłat w. 10 do 12 rat miesięcznych

Habsburgowie i Bourbonowie w Krakowie.

Nasz „Kurjerek Krakowski“ był pierwszy, który podał wiadomość o ślubie Cecylji Lubomirskiej z Krakowa z bratem b. króla hiszpańskiego. Gabrjelem Bourbon-Parma. Kiedy podawaliśmy tę wiadomość. oczekiwano przyjazdu na ślub b. króla Alfonsa XIII.

Jak się obecnie dowiadujemy, ex-król hiszpański nie przybędzie do Krakowa, przysyła natomiast w swoim imieniu swego siostrzeńca, księcia don Alfonsa de Bourbon. Przybywa również pięciu Habsburgów i pięciu książąt Bourbonćw.

Książęcy goście zatrzymają się przypuszczalnie w domu p. Pusłowskiego spokrewnionego z domem ks. burbońskich. Ślub odbędzie się w katedrze na Wawelu.

—o—

Rozwiązanie Reichstagu

BERLIN, Reichstag zwołany został na poniedziałek 12 bm. Na posiedzeniu tem wygłosi kanclerz Papen oświadczenie rządowe, poczem podjęta zostanie wielka debata polityczna.

Wedle zdania kół poinformowanych wszystko wskazuje, że kanclerz w toku dyskusji Reichstag rozwiąże. Sfery oficjalne spodziewają się, że sytuacja wewnętrzno-polityczna powinna się wyjaśnić najdalej do środy, zaznaczając przytem, iż rozwiązania Reichstagu należy oczekiwać około 15 bm. Wymieniają już nawet termin nowych wyborów. jakie w wypadku rozwiązania Reichstagu miałyby się odbyć w niedzielę 6 listopada.

Sprawa jest przesądzoną: albo Reichstag przyjmie program rządu Rzeszy, albo zostanie natychmiast rozwiązany.

Czwartek 8 września

Narodzenie N.M.P.

Dziś w nocy otwarte są apteki:

Rynek gł. 45, Linja A—B pod Białym Orłem, Łobzowska 6 Apteka, Grzegórzecka 9 pod św. Kingą. Długa 4 pod Złotym Lwem, Krakowska 19 pod Murzynem, Pl. Zgody 18 pod Orłem.



Dzień dobry, dzień dobry
Panie Inwalido!
Walczyłeś nad Nidą —
Walcz-że teraz z bidą!

Ty także się nie martw
Miły Emerycie, —
Głowy Ci nie utną
Tylko skrócą życie!

Co się Państwu śniło?

Magistrat — widzieć go: Bezowocna latanina bez załatwienia czegokolwiek. — Pracować w nim: Otrzymasz do końca życia rentę.

Kasa Chorych — Leczyć się w niej: Śmierć niechybna. — Zapisać się: Wystrzegaj się zguby.

Kochanek żony — Mówić z nim: Wielka pomoc w interesach. — Wypędzać go: Uczynisz krok, którego niedługo będziesz żałował. — Zabić go: Samobójstwo.

Jeszcze oszukańcza Kasa Gospodarcza.

Józefa Krawczyk z Pękowic doniosła o nowem oszustwie „Kasy Gospodarczej" na jej szkodę. Oszukańcza Kasa pobrała od niej 310 zł. obiecując pożyczkę, której jednak nikomu niewypłaciła.

Zderzenie auta z tramwajem

Wczoraj o godz. 9 wieczór samochód osobowy, którego numeru na razie nie dało się ustalić najechał na tramwaj linji Nr. 1 obok kościoła św. Wojciecha. Szkoda nieznaczna, wypadku w ludziach nie było.

Strajk piekarzy bez zmian.

Wczoraj przed południem odbyła się u Inspektora Pracy Lipczyńskiego konferenja z udziałem okręgowego Inspektora Czarneckiego, na którą przybyła delegacja robotników, a zamiast prezesa Cechu I. Molickiego sekr. Płatek i członek Wydziału. Kornecki.

Wobec tego, że pertraktacje znowu nie doprowadziły do pomyślnego skutku. Inspektor Pracy wydał zarządzenie, by kursor obszedł wszystkich członków katolickiego Związku i zebrał oświadczenie co do podpisania umowy zbiorowej. Do godziny 10-tej wieczór nie zdołał kursor obejść wszystkich, zatem wyniki wiadome będą dopiero dziś.

Inspektor Pracy zwołał dzisielszą konferencję na godzinę 11-tą przedpołudniem.

Los aresztowanych piekarzy.

Wszyscy piekarze aresztowani w Związku z demonstracją przed piekarnią Molickiego przy ulicy Kazimierza Wielkiego. zostali wczoraj wypuszczeni na wolność.

Z wszystkich aresztowanych dotychczas piekarzy pozostają w więzieniu tylko 3 osoby.

Wyrok w procesie 8 oskarżonych o zabójstwo w Piaskach Wielkich.

Wczoraj rano ogłosił Sąd wyrok w sprawie 8 mieszkańców Piasków Wielkich, oskarżonych o zabicie Daniela Pietruszki i ciężkie pobicie jego braci, Józefa i Stefana Pietruszków na zabawie tanecznej w Kosocicach 9 lutego br.

Mocą wyroku skazani zostali Władysław Szczurowski na 3 i pół roku. Józef Durych na 3 lata. Józef Wajda i Gustaw Chwałek po 1 i pół roku ciężkiego więzienia, ci ostatni z zawieszeniem na 5 lat. Wajda i Chwałek zostali zaraz po ogłoszeniu wyroku zwolnieni z więzienia. Zawdzięczają to nowej ustawie karnej, według której można zawieszać karę skazanym do 2 lat, a nie jak dawniej do 6 miesięcy więzienia.

Echa wielkich kradzieży wiosennych w Krakowie.

Przed Trybunałem Sądu Okręgowego Karnego stanęli wczoraj 31-letni Piotr Ksiażek, robotnik, obecnie bez zajęcia. z Lubny pow. Kraków i 35-letni Kazimierz Dudek, bez zajęcia z Bodzowa pow. Kraków oskarżeni o kradzież, oraz 21-letni Mendel Piorun, 21-letni Mendel Zucker obaj blacharze z Krakowa i 37-letni rolnik i właściciel sklepu z Bodzowa, oskarżeni o nabycie, ukrycie i częściową sprzedaż pochodzących z kradzieży przedmiotów. W szczególności Książek i Kazimierz Dudek w nocy z 25 na 26 marca br. skradli z szynku Dawida Goldbergera przy ulicy Siennej większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady, 1 parę kolczyków, zegarek niklowy, parę półbutów męskich i talję kart, dalej w nocy od 1 do 2 kwietnia br. skradli najpierw na szkodę Florjana Hejke, a następnie Stefana Sokołowskiego, Karola Hojki przy ul. Dajwór, cynę; maszynę i inne przyrządy ślusarskie. U Józefa Dudka znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży u Goldbergera, zaś Zucker i Piorun kupili skradzioną cynę.

Po przesłuchaniu świadków przeważnie poszkodowanych i wysłuchaniu mów obrończych Trybunał wydał wyrok, skazujący Książka na 3 lata i Kazimierza Dudka na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5, dalej Zuckera i Pioruna zasądził po 25 zł. grzywny od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył s. Pilarski, wotowali ss. Döllinger i Zacharski, oskarżał prokurator Lewicki, bronili adwokaci osk: Józefa Dudka dr. Henryk Bader, osk. Zuckera i Pioruna dr. Knoebel. Pozostali dwaj oskarżeni nie mieli obrońcy.

Skrupulatny profesor

— Wierz, nie mogę sobie z Marysią dać rady. Wyszła na krzesło zewieszać firanki i stukła sobie kolano...

— Nic nie szkodzi... Mówiłem ci, abyś wszystko co stłucze, zapisywała i odciągnęła jej pierwszego z pensji.

Środki ochronne przeciwko tyfusowi.

W ostatnim czasie pojawił się tyfus brzuszny w Krakowie. Należy upatrywać przyczynę mnożenia się przypadków duru brzusznego w przenoszeniu zarazy przez środki spożywcze, przywożone do Krakowa ze wsi okolicznych, a zwłaszcza przez nabiał i owoce. Zwraca się tedy uwagę, że należy unikać spożywania surowego mleka, nie umytych owoców, masła i sera, nieczysto przechowywanego. Owoce są najczęściej bardzo brudne, należy je przeto kilkakrotnie i dokładnie płukac wodą wodociągową i nie kosztować nieumytych owoców przy ich zakupnie na targach. Należy nadto przestrzegać czystości rąk, zwłaszcza przed jedzeniem i po użyciu ustępu. Zachowanie czystości jest najlepszem zabezpieczeniem przed chorobą. Również należy chronić środki spożywcze przed muchami, które, żerując na nieczystościach, mogą przenosić zarazki na przedmioty jadalne.

Tragedja bezdomnego chłopca.

Onegdaj spadł z wagonu kolejowego 13 letni Władysław Starzyński, bez stałego miejsca zamieszkania i doznał przy upadku rany dartej na głowie oraz nadłamania czaszki. Przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie nieszczęśliwy chłopiec zmarł.

Starzyński mimo młodego wieku już od dłuższego czasu sam się utrzymywał, pracując jako robotnik. Od pewnego czasu pozostawał jednak bez pracy i pragnąc znaleźć ją gdzieindziej, wdrapał się niepostrzeżenie na dach wagonu, chcąc odbyć podróż bezpłatnie. Mściwy los przerwał jego młode życie.

ODESZLI NA ZAWSZE

Zofja Galos, l. 1 i pół. córka robotnicy, Chodkiewicza 13.

Honorata Wąchalowa, l. 36, żona woźnego województwa, Kapelanka 31

Anna Drużbacka, l. 72, b. właścicielka dóbr, Wolska 40,

Józef Wykręt, l. 8, syn stolarza, Smolki 8.

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

JÓZEF LASOŃ 8.



— No, nie wiecie! Matka Joanny zmarła. A ta ładna córka przyjechała do domu nad ranem i z płaczem opowiedziała wszystko matce. Matka dostała ataku sercowego i zmarła. Takie to teraz córki. Policja spisuje z nią teraz protokół, ale co to pomoże. Matka do grobu, a córka pójdzie na ulicę.

Baron słysząc to zachwiał się. Policja, śmierć, naszyjnik Ach, o ten naszyjnik najwięcej obawiał się...

Sługus przybliżył się do niego:

— Panie baronie, dzisiaj nic nie zrobimy...

W milczeniu powrócili do auta. Baron namyślał się co dalej robić. Nie, stanowczo do domu teraz nie wróci Uspokoi się w nocy, a może znajdzie jakieś odpowiednie wyjście.

— Za Belweder — rzucił szoferowi — gdy spławił już z auta sługusa.

Była tam, za Belwederem jedna z nocnych, luksusowych spelunek, dostępna dla wszystkich bogatych. Drewniany parkan odgradzał ją od ulicy i na zewnątrz nic nie świadczyło, że tam w środku wre życie.

Baron odprawił szofera i zapukał dyskretnie do bramy. Uchylił się „judasz" okienny, portjer zlustrował wzrokiem przybysza i szybko otworzył bramę:

— Sługa pana barona.

— Są tam moi!?

— Są panie baronie! Czekają już dawno!

Natknął się w bufecie na przyjaciela dyrektora Salola.

— Robert! Bój się Boga! Czekamy na Ciebie! Jest i generał, ma ważny interes dla ciebie. No, chodź chodź mitręgo.

Gabinet, do którego zaprowadził barona dyrektor, był huczny. Dwie damy z półświatka z manierami arystokratek, kilku wojskowych, cywilnych i generał o którym wspominał mu Salol, Tęga brunetą tytułowana pułkownikową. rosjanka, podała rękę baronowi:

— Dawno już o panu słyszałam. No, baronie pan uchodzi za niebezpiecznego dla kobiet mężczyznę — śmiała się pułkownikowa wojsk rosyjskich chwiejąc się na nogach.

Pękły korki świeżego szampana Salol uczciwszy toastem damy, podniósł puhar na cześć generała.

Generał nie mógł powstać do wypicia wniesionego toastu, bo pułkownikowa Wiera wpakowała mu się na kolana.

Baron, mimo wesołego nastroju, był posępny. Zguba naszyjnika martwiła go. Wiele to poniósł trudu i pieniędzy, ażeby zgubić rodzinę Lubinów, u których we dworze, podczas chwilowego kwaterunku dojrzał go na szyji właścicielki.

— Nie martw się o naszyjnik — szepnął mu Salol. Mam świetny interes, odbijesz sobie niejeden taki naszyjnik. Miljony powiadam ci, miljony!...

— Co? szepnął zaciekawiony baron.

— Maski gazowe! — odpowiedział szeptem Salol.

VI. W sieci szatana.

W jednej z wykwintnych restauracyj na Nowym Świecie zbierała się elita warszawska.

Przy stałym swoim stoliku siedzi baron Robert i dyrektor Salol. Wyczekują gości, skracają czas karafką wiśniówki, przekąskami i rozmową.

— Generał spóźnia się! — popatrzył na zegarek Robert. Zapewne ma komisję. Czy nasze konserwy przeszły już przez orzeczenie komisyjne.

— Konserwy, konserwy! — machnął ręką dyrektor. — Co to za inteses. — Wyciągnął pudełeczko z kieszeni i poczęstował Roberta.

— Co to jest? — zapytał Robert.

— Zażyj. Znakomite antidotum na pijaństwo. Można pić bezustannie i nie upić się. Dzisiaj musimy mieć silne głowy, a pić wiele. Przy pijaństwie jedynie da się wszystko pomyślnie przeprowadzić.

Przy basenie rybnym pijany jakiś jegomość łowił karpia. Jego towarzystwo zaśmiewało się z figlów dziedzica, który ujął wreszcie tłustego karpia i wlał mu kieliszek koniaku do pyska.

— Żebyś szelmo wiedział, że to dzisiaj moje imieniny, a teraz marsz na rożen — podał rybę kelnerowi.

Obok ich stołu, siedzące towarzystwo, przeważnie złożone z wojskowych „weryfikowało się". Padały gęsto słowa militarne, stosowane przy ćwiczeniach rekruta, epizody bitew, fragmenty tajemnic wojskowych i ministerstwa spraw wojskowych, departamentów, szefów oddziałów. Padały nazwiska znanych generałów, pułkowników, sztabowców, przypijano zdrowie, podnoszono zasługi.

Towarzystwo barona Roberta i dyrektora Salola powiększyło się. Przyszedł generał ze szczupłym majorem, którego piersi zawalone były przeróżnymi orderami. Wprawdzie major na froncie nie był, ale należał do wybitnych sztabowców.

Był z nimi kapitan, intendent, oraz dwaj panowie, z godnością oddający laski i kapelusze kelnerowi.

Śniadano doskonale Wyszukane przekąski i trunki podniecały apetyt dając błogość żołądkowi i parcie w kiszkach.

Robert nalewając starego węgrzyna zauważa z grymasem.

— Na zamku mojego dziadka było wino, stare wino, stary tokaj węgierski, Może jeszcze będę miał butelkę w piwnicy, to panowie pozwolicie skosztować!...

Dziadek dyrektora Saloli był również arystokratą — tłumaczy zebranym. Pozostało tam coś niecoś jeszcze we Francji i ma jechać w najbliższym czasie do Paryża. Ponieważ i pan generał jedzie do Paryża, to może pojedziemy razem,

Generał zgadza się Przyrzeka udekorowanemu majorowi że zabierze go do Paryża. O tam można się zabawić.

— Znam pana generała również z Paryża — mówi Solal. Ale generał lubi się zabawić. Co słychać z tą blondyną, z którą stale pan generał przebywał w Paryżu?

— Jest w Warszawie! — odparł generał.

— Ja tam w Paryżu przez długi czas — zwraca się do generała Salolo — byłem dyrektorem państwowych fabryk masek gazowych.

— Co pan mówi? — zdziwił się generał,

— Tak jest! — potwierdził Robert. Ja również byłem w tej fabryce i znam się doskonale na kalkulacji wyrobu masek gazowych.

— Znakomicie się składa odparł generał zacierając ręce z radości. Właśnie w sprawie masek gazowych jadę do Francji Ponieważ panowie są jak widzę rzeczoznawcami w tej kwestji korzystam uprzejmie z chęci państwa. Mamy zamiar założyć krajowe fabryki masek...

— Znakomity pomysł państwowy! Polska na gwałt potrzebuje tego rodzaju przemysłu — zainteresował się Robert. Ale na to potrzeba dużego kapitału.

— Kapitał już jest! — odparł generał. — I proszę panów o współpracę.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym „Kurjerku Krakowskim").

Tajemnicze zwłoki będące już w rozkładzie.

Wczoraj o godz. 7-mej wieczorem znaleziono na prawym brzegu Wisły w Płaszowie obok dworu w krzakach zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 40, średniego wzrostu, w szarem ubraniu, w butach z cholewami z wyglądu robotnika. Jak wynikałoby z dochodzeń jest to wypadek samobójstwa. Policja czyni starania celem rozpoznania zwłok.

Tyle mówi komunikat policyjny. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż tajemniczym trupem jest Stanisław Kowalik, dozorca domu przy ul. Salinarnej 24 Kowalik. W przeddzień zaginięcia był na sowitej libacji w „Barze pod przystankiem" i zabawiał się wesoło z cyganami. Jak opowiadają obecni przy libacji, jedna z cyganek wywróżyła Kowalikowi śmierć w najbliższych dniach. Przepowiednia spełniła się.

Zrabowanie miljona dolarów-

CHICAGO. Dokonano tu rabunku niezwykłego nawet jak na stosunki amerykańskie.

Do banku niejakiego Kocha, który trudnił się przeważnie wynajmowaniem safesów do przechowywania pieniędzy włamało się w nocy 8-miu złoczyńców i wypróżniło zapomocą specjalnych aparatów złodziejskich 300 skrytek, gdzie złożonych było z górą miljon dolarów w gotówce.

Złoczyńcy pod grozą rewolwerów trzymali w szachu innych mieszkańców kamienicy i po dokonaniu rabunku odjechali 2-ma samochodami. Zostawili papiery wartościowe i cenną biżuterję przechowywaną również w safesach, co uniemożliwia niemal policji wykrycie sprawców.

Napad piratów na okręt.

BUKARESZT. Gdy okręt „Calileses" zarzucił w nocy kotwicę w porcie Constanca, nagle ze wszystkich stron na małych statkach nadpłynęli piraci i wskoczywszy na pokład steroryzowali, związali i zakneblowali usta marynarzom.

Piraci zrabowali wszystko co tylko przedstawiało jakąś wartość i odpłynęli. Obudzony kapitan okrętu i załoga, rozpoczęli pościg strzelając za uciekającymi, jednak bezskutecznie.

Masowy morderca kobiet

Kilkadziesiat ofiar krwawego demona.

LINZ. W najbliższych dniach rozpoczyna się przed tutejszym Sądem przysięgłych senzacyjna rozprawa przeciwko Franciszkowi Leitgöb mordercy masowemu kobiet. Potworowi temu wszyscy adwokaci niemieccy odmawiali obrony. Dopiero wczoraj zgłosił się do więzienia młody mecenas, który podjął się prowadzić tę sprawę. W śledztwie udowodniono Leitgöbowi 7 mordów seksualnych, jest on podejrzany jednak i w kilkudziesięciu innych wypadkach, o dokonanie potwornych zbrodni.

Leitgöb wypierał się niemal do końca i dopiero w czasach ostatnich zapukał pewnego dnia do okienka swej celi i powiedział dozorcy:

Jeżeli mi dacie tytoń i papierosy, przyznam się do wszystkiego.

Przed sędzią śledczym wyspowiadał się częściowo ze swoich zbrodni. Pierwszego mordu dokonał na jednej kobiecie jeszcze w 1911 roku. W 1916 zadusił znowu inną niewiastę poczem podłożył ogień, tak że ogólnie sądzono, że stała się ofiarą pożaru. W 1920 r. zamordował swoją krewną. Mniemano, że popełniła ona samobójstwo. W 1920 r. zadusił Marję Reinetecher, w 1921 r. znaleziono w lesie zwłoki innej dziewczyny. Jak Leitgöb teraz podał była to także jego ofiara, z którą wybrał się na wycieczkę. Teraz przerywa się cykl zbrodni potwora. Do 1931 r. siedzi bowiem w więzieniu, za różne zbrodnie. W kilka tygodni po wyjściu na wolność, zamordował w bestjalski sposób swoją własną żonę i tu właśnie powinęła mu się noga. Został aresztowany i wreszcie policja po nitce doszła do kłębka.

Niemiecki następca tronu chce zostać skrzypkiem kawiarnianym

BUDAPESZT. Przebywający tu arcyksiążę niemiecki zaczął się uczyć na gwałt gry na skrzypcach. Nauczycielem jego jest niejaki Franz Roth, jazzbandzista. Następca tronu niemieckiego zaprosił go do siebie do Potsdamu i wyraził, że w dzisiejszych niepewnych czasach najchętniej obrałby zawód skrzypka kawiarnianego. (z uznaniem należy podnieść, że wreszcie różni ekskrólowie i arcyksiążęta zabierają się do uczciwej pracy. Przyp. red.).

Najszybszy okręt.

PARYŻ. W najbliższym czasie wypuszczonym zostanie na wodę nowo skonstruowany okręt francuski „Cassard" mający największą szybkość ze wszystkich dotychczas wybudowanych, a mianowicie 90 km. na godzinę.

Zamknięcie starego mostu podgórskiggo

Na czas wymiany nawierzchni mostu drewnianego na Wiśle w ulicy Mostowej, zamyka się z dniem 12 września br. ten most całkowicie dla ruchu kołowego.

Aresztowano w Krakowie.

Markusa Grünberga lat 31, zam. Warszauera l. 1 poszukiwanego przez policję do odbycia 1 roku więzienia.

Zygmunta Fabera lat 16 i Kucharskiego Zygmunta lat 18 za usiłowaną kradzież kieszonkową.

Nowaka Jana, robotnika, za włamanie do komórki w parku podgórskim, gdzie usiłował skraść 14 kur wartości 70 zł. na szkodę Jana Niepołomskiego.

Zgłoszono na policji.

Kradzież siatki sprężynowej wartości 40 zł. na szkodę Spilmana Szymona (Starowiślna 75).

Kradzież pakunku z porcelaną wart. 50 zł. na szkodę Józefa Fabika (ul. Mostowa).

Kradzież roweru wart. 200 zł. z korytarza Kasy Chorych na szkodę Rafaela Abrahamera.

Mały Feljeton.

Metoda odtłuszczająca.

Pani Wanda była piękną czarnooką niewiastą...

Tylko ta tusza... Okropność... Gdzie linja... 97 klg...

Przeprowadza zatem kurację odtłuszczającą. —

Kąpiele naturalne w Wiśle, nasiadowe, parowe, masaż, nieużywanie płynów, cukru, cudowne pigułki, gimnastyka szwedzka, piłka nożna, piesze wycieczki na Panieńskie Skały it.p.

Nic nie pomagało...

Stale beształa aptekarzy, że mają złe wagi... zawsze 97 kg...

Pani Wanda zaczęła się głodzić...

I jeszcze... 97 kg. 500 gr.

A przytem co za straszne tortury głodowe...

Trzeciego dnia głodówki p. Wanda, zamykając oczy, przed wystawami cukierników, dzielnie przezwyciężywszy chęć spożycia obiadu, chcąc głód oszukać udała się do sklepu z jedwabiami.

Co za cudowności... Zupełna wysprzedaż resztek... Jakie ceny... Wprost za darmo, nawet jak na dzisiejsze czasy...

Rozgorączkowana Wanda przerzuca kombinacje różnokolorowe...

W pewnym momencie podnosi rękę do ust, gdy nikt nie patrzy i...

Nagle pada na ziemię...

Przewożą ją do szpitala, gdzie umiera... Sekcja zwłok...

Lekarz wyciąga z żołądka jedwabne kombinacje z Crêpe de Chine, których nie mógł strawić żołądek biednej niewiasty... Potrafiła się oprzeć pokusom słodyczy...

Przetrwała głodówkę...

Nie mogła się oprzeć pokusie na widok modnej jedwabnej bielizny.

Na pocztówce.

Kochany Kurjerku Krakowski!

Może za Twojem pośrednictwem Magistrat stoł.-król. m. Krakowa, przypomni sobie, że istnieje ul. Berka Joselewicza, która do dziś dnia pomimo ciągłych robót Magistratu nie posiada od strony plantu chodnika. W lecie „nieprzebyte" bagna, w zimie złamanie nogi — oto co grozi mieszkańcom tej nieszczęsnej ulicy, którzy przecież też płacą podatki. Najwyższy czas zrobic już ten chodnik.

„Sympatycy Kurjerka Krakowskiego"
z ul. Berka Joselewicza



Walki o mistrzostwo Ligi

W niedzielę 11 bm. rozegrane zostaną w dalszym ciągu mistrzostw Ligowych 4 mecze, a mianowicie: w Krakowie **Garbarnia-Cracovia**, sędzia p. Rettig, w Warszawie **Wisła-Legja**, sędzia p. Marczewski, w Łodzi **Polonja-Ł. K. S.** sędzia p. Arczyński i we Lwowie **Warta-Czarni** sędzia p. Strączek

Mecz Cracovia-Garbarnia zapowiada się senzacyjnie. Cracovia po wysokim zwycięstwie ubiegłej niedzieli nad Wisłą będzie starała się pokonać Garbarnię, lecz Garbarnia w Poznaniu na meczu z Wartą wykazała że wraca do swej dawnej formy, to też możliwe że w meczu z Cracovią wreszcie przerwie passę swych niepowodzeń. Powyższe zawody odbędą się na boisku Garbarni o godzinie 4'15 Wisła w pierwszej rundzie uległa Legji w Krakowie w stosunku 1:0 będzie więc starała się zrehabilitować i wywieść ze stolicy dwa lub przynajmniej jeden punkt.

W Łodzi powinien Ł. K. S. łatwo uporać się z Polonją i zdobyć 2 punkty, zaczem przemawia fakt, że Polonja od dłuższego czasu jest nie w formie. We Lwowie Czarni, którym obok Polonji najpoważniej grozi spadek z Ligi, będą się starali za wszelką cenę zwyciężyć Wartę by wreszcie wydostać się ze strefy zagrożonej.

Rozgrywki o wejście z klasy C do B nie są jeszcze wylosowane, ponieważ zawody międzygrupowe nie są ukończone. Najpoważniejszymi kandydatami o wejście do klasy B są: Kabel K. S. Wieliczanka i 16 p. p. w Tarnowie.

O pozostanie w klasie B rozgrywają 3 kluby a mianowicie: Ż. K. S. Hakoah, D. K. S. Orlęta i Ż. K. S. Bar-Kochba (Dębica). Do klasy C spada 1 drużyna.

Terminaż rozgrywek o pozostanie w klasie B.

I runda. 11 września Orlęta-Hakoah, 28 września Orlęta-Bar-Kochba. **II runda** 28 września Bar-Kochba-Hakoah. 2 października Hakoah-Orlęta, 9-go paźdz. Bar-Kochba-Orlęta. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów.

Mistrzostwo armji w pięcioboju olimpijskim oficerów.

W dniach 12, 13 i 14 b. m. w Krakowie poraz pierwszy odbędą się zawody o mistrzostwo W. P. w pięcioboju olimp, oficerów.

Program zawodów:

Dnia 12 bm. godz. 8'30 Powitanie zawodników przez Gen. Łuczyńskiego Dowódcę O. K. V. na strzelnicy małokalibrowej w Łobzowie, godz. 9 zawody strzeleckie na strzel. w Łobzowie, godz. 16. Zawody pływackie w pływalni Garnizonowej.

Dnia 13 bm. godz. 6'30 Zawody w biegu na przełaj 2 klm. Start na Wojsk. Stadjonie. godz. 14 Zawody szermiercze w hali Ośrodka W.F. Zwierzyniecka 26.

Dnia 14 bm, godz. 14 Zawody w jeździe konnej na placu ćwiczeń 9 p. ułan. w Kobierzynie, godz. 20 W Hali Ośrodka W. F. przy ul. Zwierżynieckiej ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przez Dowódcę OKV.

Decydująca dla polskiego footbalu niedziela w Krakowie.

I. F. C. w zapasach z Garbarnią.

Najbliższa niedziela obfitować będzie w Krakowie w ważne dla całej Polski zawody w piłkę nożną.

Oprócz decydujących dla mistrzostwa Ligi zawodów obecnego mistrza Cracovi ze stojącą na szarym końcu tabeli Garbarnią, odbędą się o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Cracovi, zawody o wejście do Ligi między mistrzem Ligi śląskiej I. F. C. z mistrzem okręgu krakowskiego, K. S. Podgórze. Finałowa ta rozgrywka zadecyduje, kto zostanie mistrzem południowo-zachodniej grupy Polski, I. F. C. po wspaniałem zwycięstwie nad Wartą z Zawiercia niełatwo odda cenne punkty mistrzowi krakowskiej klasy "A" Podgórzowi. Toteż walka ta ściągnie z pewnością na boisko kilka tysięcy widzów.

Wreszcie o godz. 9 rano odbędą się na boisku „Unji" rewanżowe zawody o wejście do klasy „A" między Unją a Olszą.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Dnia 11 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się na boisku K. S. Cracovia trójbój pań o mistrzostwo Polski. W zawodach tych startują najlepsze zawodniczki z całej Polski.

Udział zapowiedziały dotychczas następujące kluby: z Warszawy: AZS, i Legja, z Krakowa: Cracovia, Makkabi i Legja, z Katowic: Pogoń, z Król. Huty: Stadjon i wiele innych. Zgłoszenia wpływają w dalszym ciągu.

Wystawa lalek.

Staraniem miejskiego Muzeum przemysłowego oraz Muzeum etnograficznego w Krakowie urządza się interesującą wystawę artystycznych lalek wykonanych w pracowni p. Stefanji Łazarskiej z Paryża. Olbrzymi ten zbiór, liczący około 1000 sztuk, który ofiarowany został przez artystkę Muzeum etnograficznemu na Wawelu, wyszczególniany bywał niejednokrotnie na wielu zagranicznych wystawach najwyższemi odznaczeniami.

Polskie lalki otrzymał w darze od Paryża Lindbergh, księżniczka belgijska, małżonka następcy tronu włoskiego i wiele innych osobistości. Z grup tych lalek nakręcano filmy. Weszły one nawet jako moda w dekoracji zbytkownych wnętrz.

Nie ulega więc wątpliwości że wystawa ta, której otwarcie odbędzie się we czwartek, dnia 8 bm. o godz. 6-tej wieczorem w Miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej, będzie rozrywką i nauką dla wszystkich, a wzorem do naśladowania dla naszego przemysłu artystycznego.

Nieostrożna jazda.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem skutkiem nieostrożnej jazdy najechała dorożka na przechodzącą przez ul. Krowoderską Julję Więckowską, która doznała ogólnego potłuczenia. Pogotowie Ratunkowe pozostawiło kontuzjonowaną opiece domowej.

Dziś w Teatrze Miejskim:

„Traviata" („Violetta") opera G. Verdi'ego. Gościnne występy Ady Sari, St. Romanowskiego, T. Szymonowicza i A. Mazanka.

DZIŚ NA EKRANIE.

ATLANTIC: Czwórka piechórów (Front zachodni 1918).
ADRIA: Patrol.
APOLLO: W cieniu drapaczy chmur.
DOM ŻOŁNIERZA: Załoga śmierci.
PROMIEŃ: Bitwa nad Sommą.
SŁOŃCE: Moralność pani Dulskiej.
SZTUKA: Swejk.
ŚWIT: Krysia Leśniczanka.
UCIECHA: Pogromcy nieba.
WANDA: Upiór Paryża.

Hallo! tu mówi Kraków.

Czwartek, 8 września.

11'58 Hejnał. 12'10 Przegląd prasy 12'20 Gramofon, 12'40 Komunikat meteorologiczny, 12'45 Gramofon, 15'00 Komunikat gospodarczy, 15'10 Gramofon, 15'30 Komunikat L.O.P.P., 15'35 Gramofon, 16'35 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16'40 „Najnowsze wydawnictwa", 17'00 Koncert solistów z Warszawy. 18'00 Odczyt: „Tradycje napoleońskie we Francji dzisiejszej", 18'20 Muzyka taneczna z Warszawy, 19'15 Rozmaitości, komunikaty, 19'30 Program stacji na dzień następny, 19'35 Prasowy dziennik radjowy, 19'45 Rzeczy ciekawe, 20'00 Koncert wieczorny, 21'20 Słuchowisko p. t.: „Karabinierzy" p/g d'Ambra i Donnady, 21'50 Dodatek do dziennika prasowego, 21'55 Wiadomości bieżące, 22'00 Muzyka taneczna z Warszawy, 22'40 Poradnik turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 22'50 Muzyka taneczna z Warszawy.

Wzmacnianie wału kolejowego

Na odcinku kolejowym Kraków-Płaszów od kilku dni robotnicy, pracują bardzo intensywnie przy naprawie wału kolejowego. To Dyrekcja K. P. przeprowadza wzmocnienie wału i dlatego ruch kolejowy odbywa się tylko jedną stroną toru. Tor po uskutecznieniu poprawek oddany będzie nadal do użytku. (km.).

On go zastąpi

— Panie doktorzo, już naprawdę nie mogę wytrzymać tak mi dolega choroba, że ciągle myślę o samobójstwie.

— Ależ co pan mówi, od czego ja tu jestem?

Zawsze wesół

Józek narzeka przed kolegą na niepowodzenie w interesach kończąc:

— muszę się później zawsze śmiać z własnej głupoty...

— A, a, to dlatego jesteś zawsze taki wesoły...

Tajemnica hrabiny.

8) *Streszczenie.* Detektyw Szim Sreiner siedział w swoim gabinecie gdy dowiedział się o podwójnym morderstwie pary słynnych artystów z Folies Bergeres, jakoteż prokuratora i sędziego śledczego, którzy prowadzili dochodzenia w tej sprawie. Sprawczyni uciekła samolotem i koło Monte Carlo spuściwszy się na spadochronie znikła. Samolot popędził dalej na wschód.

Szim Sreiner udał się na miamiasto i kupiwszy wszystkie pisma dokładnie zapoznał się ze szczegółami niezwykłej zbrodni. Nie namyślając się wiele wsiadł do samolotu i puścił się w pogoń w stronę zachodnią. Genjalny detektyw wykombinował, że tylko jadąc w przeciwną stronę może się zetknąć z tajemniczym samolotem. Obliczył dokładnie że będzie to miało miejsce w Japonji.

* *
*

Samolot Szim Sreinera mijał wsie i miasta pędząc z szybkością 400 km. na godzinę. Minął Tokio i skierował się na wody chińskie. Detektyw tracił już nadzieję spotkania tajemniczego samolotu, gdy wtem przelatując nad Formozą, zobaczył ciemny punkt na horyzoncie. Odległość zmniejszała się z sekundy na sekundę i wreszcie Szim Sreiner przez polową lunetę ujrzał aeroplan dokładnie. Przerażenie jego nie miało granic, gdy zamiast pilota ujrzał siedzący na jego miejscu kościotrup. D. c. n.

W kłopocie

— Czemuś taki przygnębiony?

— Widzisz wyuczyłem się na pamięć podręcznika dla zakochanych, co mam mówić: „Najdroższa od pierwszego wejrzenia, od pierwszego uścisku twojej dłoni, poznałem, że szaleję. Oddaj mi twoją rękę, ach ubóstwiana Marjo..."

— No doskonale, czemu się zatem martwić...

— Bo ona nazywa się Helena...



„Obronił mnie pan znakomicie"
„Ale zejdzie już pan z ławy oskarżonych!"
„Nie mogę wyjść póki wierzyciel nie odejdzie. Nosze skradzione spodnie



„Co uczyniłeś, gdy twój przyjaciel zawisł nad przepaścią ?
„Piłem za jego pomyślność.

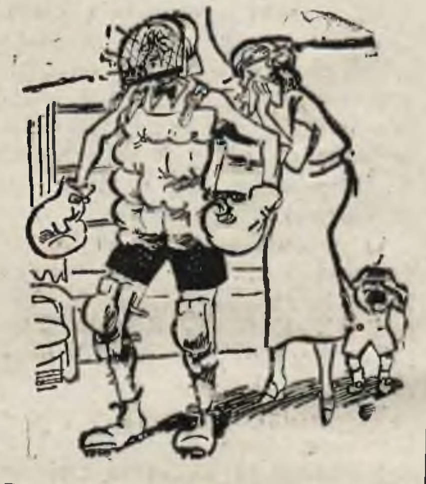
A to ci szopa!

Jaka jest różnica między poetą a dziennikarzem?

Poeta pisze kiedy ma natchnienie, dziennikarz tnie nożycami mając zamówienie...



„Ależ to nie pańskie mieszkanie!"
„Właśnie, że tak! Spójrz pan tylko na światło w sypialni.



Pan M. P. przygotowuje się do posiedzenia sejmowego.

Roztargniony

Do jednego z doktorów przyszedł dawny jego kolega, profesor. Rozgadali się na dobre, wreszcie po dobrej godzinie doktór zapytuje:

— A jak tam zdrowie twojej małżonki?

— A.. jak dobrze, że mi przypomniałeś. Zagadałem się i zapomniałem ci powiedzieć, że przywiozłem ją omdlałą, abyś jej coś poradził...



Do dziewki.

Nie uciekaj przedemną dziewko urodziwa!
Z twoją rumianą twarzą moja broda siwa
Zgodzi się znamienicie; patrz, gdy wieniec wiją:
Że pospolicie sadzą przy róży leliją.
Nie uciekaj przedemną dziewko urodziwa!
Serce jeszcze nie stare, chocia broda siwa;
Choć u mnie broda siwa, jeszczem nie zganiony;
Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony.
Nie uciekaj, ma rada; wszak wiesz: im kto starszy,
Tem pospolicie mówią, ogon jego twardszy —
I dąb choć miejscy[1]) przeschnie, choć na nim list[2]) płowy,
Przedsię[3]) stoi potężnie, bo ma korzeń zdrowy.

J. Kochanowski (Fraszki).

[1]) Miejscami [2]) Liść [3]) Przecież

Potrawy nieprzyrodzone

Polak jeden jechawszy na naukę do Włoch nie był tam jeno przez lato, a na zimę przyjechał zaś do domu; kiedy go ojciec pytał, czemu tak rychło przyjechał? powiedział: że „mię tam przez wszystko lato trawą karmiono tak, żem się bał, żeby mi w zimie siana nie dawano".

J. Kochanowski (Apotegmata).

Niesłusznie.

Żywa zazdrość wygląda z oczu doktorowi
Bo ledwie żyw, gdy widzi i że ludzie zdrowi.

Wespazjan Kochowski (Fraszki).

ODPOWIEDZI

P. Adolf R. Prosimy zgłosić się do naszej Redakcji w godzinach popołudniowych. **Pan L. B. Bocheńska.** Za życzenia pomyślnego rozwoju dziękujemy. Wspomniane działy wprowadzimy. **Pan Op. z Podgórza.** Za nadesłane nam 2 listy otwarte Roznera z r. 1919. dziękujemy. Skorzystamy przy sposobności. Dziękujemy za słowa życzliwe.

Bezpłatne porady

prawne dla naszych Czytelników stałych
od godz. 3—4 popoł
w redakcji:
„Kurjerka Krakowskiego"

Wydawca i odpowiedzialny red. Piotr Rysiewicz. Redakcja, Administr. Drukarnia: Kraków, Starowiślna 26.